

FARMERSI TIMES

WSTĘPNIAK

W TYM NUMERZE	
JACY SĄ NAJLEPSI GRACZE?	2
CZEMU DOLAR NIE MOŻE SPAŚĆ	3
CZEMU DOLAR MUSI SPAŚĆ	4
KRYZYS – ODSŁONA 2	5
ZAGADKI, KONKURSY	6
KOBIETY W PUCHARACH	7
HUMOR	7

Łatwiej opisywać co się wydarzyło, niż przewidywać co będzie. O 'kryzysie finansowym' media zaczęły trąbić dopiero rok temu, choć można było go przewidzieć znacznie wcześniej. Potem zaczęto mówić o 'kryzysie gospodarczym'. Ostatnio w światowych mediach słowo 'recession' zastępowane jest często przez 'recovery' i szuka się optymizmu w sformułowaniach typu 'zmniejszenie tempa spadku' czy 'blisko dna'. Jednak mało kto waży się stawiać zdecydowane prognozy dalej niż na 2 lata do przodu.

Co nas czeka w przyszłości? Kiedy nadejdzie ożywienie? A może będzie 'kryzys walutowy' lub 'kryzys zadłużenia'? I czy pojawi się on za pół roku czy dopiero za 3 lata?

W tym wydaniu FT przyglądam się m.in. dolarowi – głównej walucie świata (zarówno tego realnego, jak i świata Farmersów). Jednak świat szybko się zmienia – czy zmieni się też pozycja dolara, czy zdoła on ją obronić?

Przewidywania są różne – każdy 'ekspert' mądry się inaczej. By nie być gorszym, też postawiłem swoje prognozy. Mam jednak nadzieję, że okażą się nietrafione, a rzeczywistość będzie bardziej litościwa.

Od tego miesiąca Ty też możesz sobie poprognozować – obstawiamy w naszej grze 4 najważniejsze wskaźniki gospodarcze, a po zakończeniu każdego miesiąca będzie wyłoniony najlepszy strzelec. Powodzenia!

zabawa w snajpera

Jaki będzie kurs euro, a jaka pogoda na giełdzie? Nie wiesz? Strzelaj! Obstaw swoje typy, a może to Ty zostaniesz snajperem miesiąca?

Jakie będą wskaźniki na koniec miesiąca? Strzelaj!

- WIG20: 1815
- kurs EUR/PLN: 4.05
- kurs EUR/USD: 1.43
- ropa (USD/b): 65

zapisz

(SZERYF)



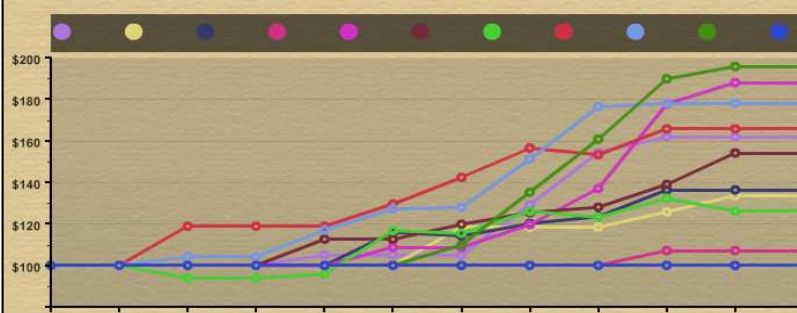
Biznes Liga i Superliga

W czerwcu wystartowały Biznes Liga, czyli liga rozgrywek drużynowych oraz Superliga, czyli najwyższa liga indywidualna. Dwumiesięczny sezon jest już na półmetku, a zacięte walki toczą się dzień i noc.

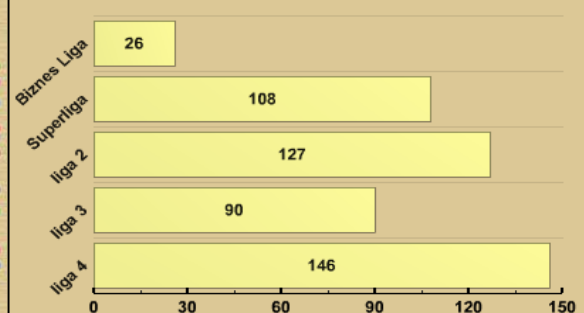
W Biznes Lidze zmagania firm można śledzić na wykresie kursów akcji. Na razie prowadzi drużyna banku JPMorgan Chase, pod wodzą prezesa duxa. Mimo niewielu gier zakończonych osiągają na razie świetne rezultaty. Jednak liderzy zmieniali się już parokrotnie, a w szranki stanęli najlepsi gracze, więc wszystko może się jeszcze zmienić!

Ranking	firmy	kurs akcji	gry	średni wynik
1.	JPMorgan Chase	195.7	9	10.6
2.	USPS	187.95	12	7.3
3.	Goldman Sachs	178.01	12	6.5
4.	Western Union	165.69	10	6.6
5.	Standard Oil	161.93	7	8.8
6.	Conoco	154.1	6	9.0

Zmiana kursów akcji



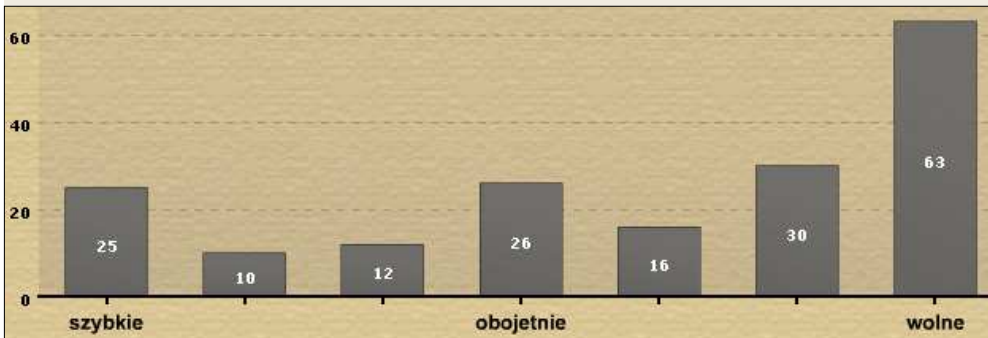
liczba zakończonych gier w zależności od ligi



JACY SĄ NAJLEPSI GRACZE?

Wprowadziliśmy ankietę dla najbardziej doświadczonych graczy o PD>200, by poznać ich preferencje. Kim są, jak grają, co lubią? Oto część wyników.

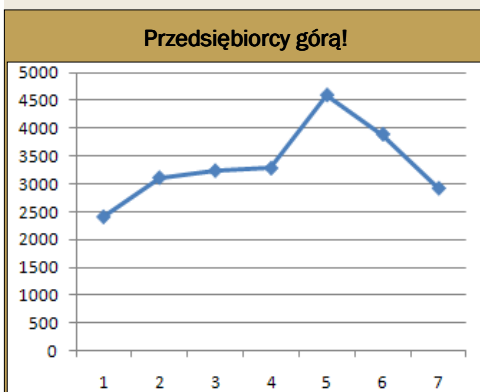
Choć jest wąska grupa pasjonatów Seattle, to większość 'zawodowców' najbardziej lubi gry wolne. Preferują zazwyczaj gry bez kowbojów, ale... ze zdarzeniami losowymi.



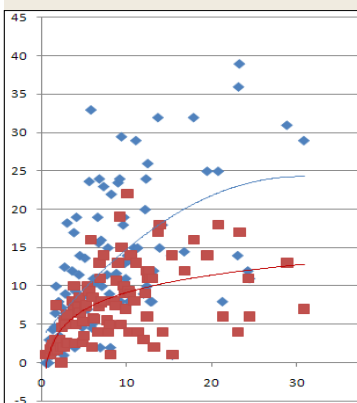
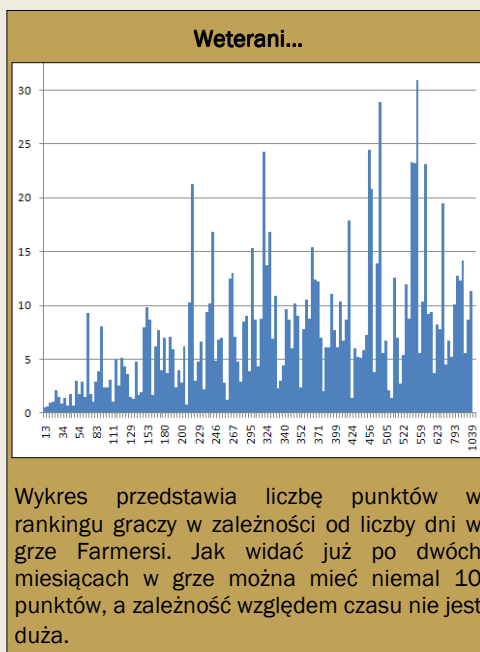
Niemal połowa respondentów spędza w Farmersach ponad godzinę dziennie, a cenią sobie naszą grę głównie za możliwość gry z prawdziwymi przeciwnikami oraz przyjazną atmosferę. Większość doświadczonych graczy ma między 25 a 40 lat.

Wyniki ankiet może obejrzeć każdy na stronie <http://farmersi.pl/ankieta2.php>.

Poniżej natomiast prezentujemy wyniki, których nie zobaczycie nigdzie indziej!



Wykres przedstawia liczbę punktów doświadczenia w zależności od zajęcia gracza — najwyższe PD mają przedsiębiorcy, zaś najniższe uczniowie.



Puchary czy Wild West?

Na wykresie po lewej stronie widać, ile razy gracz uczestniczył w Pucharach (niebieskie punkty), a ile w scenariuszu Wild West (czerwone) w zależności od liczby punktów rankingowych. Widać, że gracze o wysokiej punktacji preferują Puchary.

A może to Puchary po prostu pomagają bardziej w awansie w rankingu?

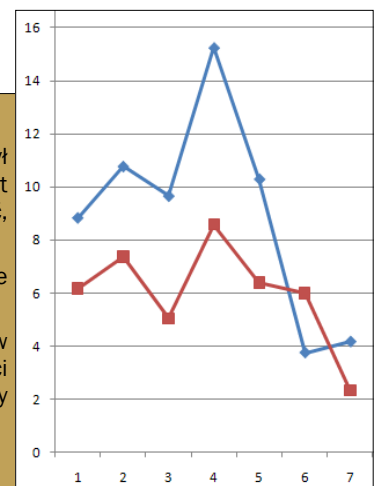
Wykres po prawej przedstawia średnią liczbę udziałów w Pucharze (niebieska linia) i Wild West (czerwona) w zależności od grupy wiekowej. Jak widać wraz z wiekiem skłonność do gry w Pucharach mocno spada...



Niemal połowa graczy o PD>200 spędza w Farmersach ponad godzinę dziennie!



Większość farmerskich „zawodowców” ma między 25 a 40 lat.



CZEMU DOLAR NIE MOŻE SPAŚĆ?

Spadek wartości dolara jest przewidywany już od dawna, ale ciągle „zielony” trzyma się mocno. Komu zależy na silnym dolarze i jakie siły uniemożliwiają jego spadek?

1. dominująca waluta świata

Rolę dolara trudno przecenić – jest to najważniejsza waluta rezerwowa (państwa właśnie głównie w dolarach trzymają swoje rezerwy walutowe) oraz transakcyjna (transakcje na rynkach surowcowych dokonywane są w dolarach). W dolarach firmy całego świata podają swoje oferty i rozliczają transakcje. Od czasu drugiej Wojny Światowej to amerykański dolar był dominującą walutą, na której opierał się światowy handel (przed Wojną rolę tę pełnił funt brytyjski). Niestety obecnie nie widać kandydata do zajęcia miejsca po dolarze. Załamanie się wartości dolara oznaczałoby straty w bardzo wielu miejscach światowej gospodarki i w zasadzie nikomu by nie służyło. Silny dolar jest więc w interesie wszystkich – ułatwia eksport do USA, a Amerykanom daje poczucie siły i bogactwa. Mimo, że zarówno Chiny jak i Japonia mogłoby bez problemu doprowadzić do załamania dolara, to nic by na tym nie zyskały, a wręcz przeciwnie!

2. równowaga podaży i popytu

Tak jak na każdym rynku, wartość dolara na rynku walutowym wyznaczana jest wskutek gry dwóch sił rynkowych: podaży i popytu. Jeśli przewagę mają gracze wymieniający inne waluty na dolara, to dolar rośnie w siłę, a jeśli przeciwnie (bardziej zdeterminowani są inwestorzy wymieniający dolary na inne waluty), to dolar słabnie.

Rynek dolarowy w ostatniej dekadzie opierał się na dwóch „nierównowagach”, które nawzajem się równoważyły. Z jednej strony olbrzymi deficyt w handlu zagranicznym – Amerykanie za dolary kupowali z innych krajów więcej dóbr niż sprzedawali za granicą. Z drugiej jednak strony był równie wielki deficyt budżetowy, finansowany głównie przez emisję obligacji, które były skupowane w dużej części przez zagraniczne banki centralne (głównie banki Chin i Japonii). Tak więc dolary wydane na import „wracały” do USA w formie inwestycji w aktywa finansowe.

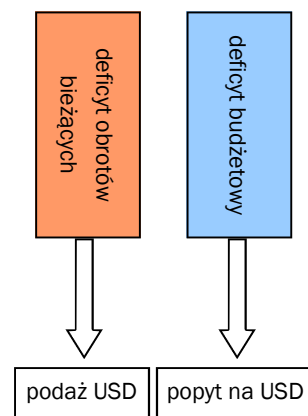
Czy coś się zmieniło w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

Jak najbardziej! W wyniku kryzysu gospodarczego Amerykanie mocno ograniczyli wydatki i import do USA załamał się. W rezultacie deficyt obrotów bieżących, wynoszący jeszcze rok temu ponad 50 mld USD miesięcznie, obecnie jest 2 razy mniejszy. Oznacza to, że mniej dolarów wymienianych jest na inne waluty.

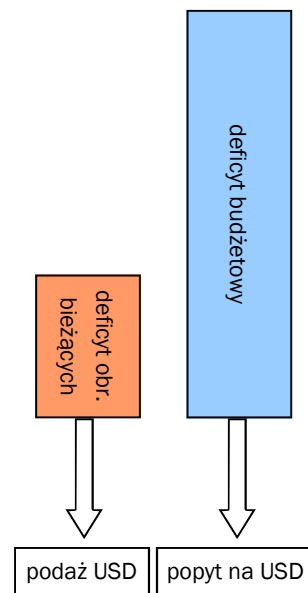
Jednocześnie deficyt budżetowy w USA, wskutek różnych działań mających na celu ratowanie gospodarki, zwiększył się z ok 600 mld USD rok temu, do ok. 1,8 bln USD! W rezultacie emitowane są rekordowe wartości obligacji skarbowych, uznawanych wciąż za najbezpieczniejsze inwestycje (rating ‘AAA’). Duża część tych obligacji kupowana jest przez inwestorów zagranicznych – sprzedają oni swoje lokalne waluty i kupują dolary.

Podsumowując, można zauważyć, że wskutek kryzysu popyt na dolary wzrósł, a podaż zmalała, co tworzy presję na umocnienie dolara!

Obie opisane przyczyny powodują, że dolar, mimo że od lat przewartościowany (co widać po ujemnym saldzie handlowym USA) to ‘nie chce’ spadać, a jego nieunikniony spadek będzie dość powolny i odwleczony w czasie.



rok 2008 i wcześniej



rok 2009

CZEMU DOLAR MUSI SPAŚĆ?

Pewnych praw ekonomii nie da się oszukać. Każdy kraj, w którym był zbyt duży deficyt handlowy i budżetowy, w końcu nie był w stanie utrzymać wartości swojej waluty, a im dłużej problemy się kumulowały, tym większy był upadek. USA nie mogą być wyjątkiem!

1. koniec dominacji

Choć dolar jest ciągle walutą dominującą na świecie, to wiele krajów (w tym Chiny, Japonia i Rosja), widząc w perspektywie jego upadek, stara się obecnie lokować rezerwy w innych walutach lub np. złocie. Chiny idą nawet dalej, postulując stworzenie nowej globalnej waluty, którą mogłyby być SDRy, emitowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Coraz więcej transakcji międzynarodowych rozliczanych jest w innych walutach niż USD.

2. zmniejszenie popytu na amerykańskie obligacje

Mit bezpieczeństwa amerykańskich obligacji powoli upada. Gdy ostatnio obniżono rating kredytowy Wielkiej Brytanii, na inwestorów padł strach, że wkrótce to samo czeka Stany. Od paru miesięcy Chiny, Rosja i Japonia niemal nie dokupują już obligacji amerykańskich. W rezultacie ich rentowność rośnie (czyli cena spada), a sytuację musiał ratować amerykański bank centralny (tzw. FED) przeznaczając na zakup długu rządowego 300 mld dolarów!

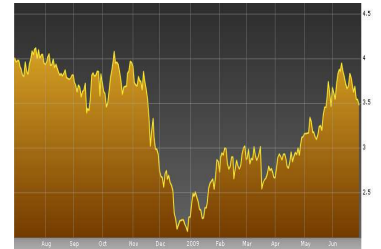
Zresztą nawet gdyby Chińczycy chcieli kupować amerykańskie obligacje, to nie bardzo mają za co – ich eksport do USA załamał się, nadwyżka handlowa skurczyła się o 1/3, a dostępne fundusze woła inwestować w stymulowanie swojej gospodarki, a nie amerykańskiej.

W Japonii sytuacja jest jeszcze gorsza – japoński PKB spadł o ponad 10%, eksport załamał się, a kraj jest bardzo mocno zadłużony.

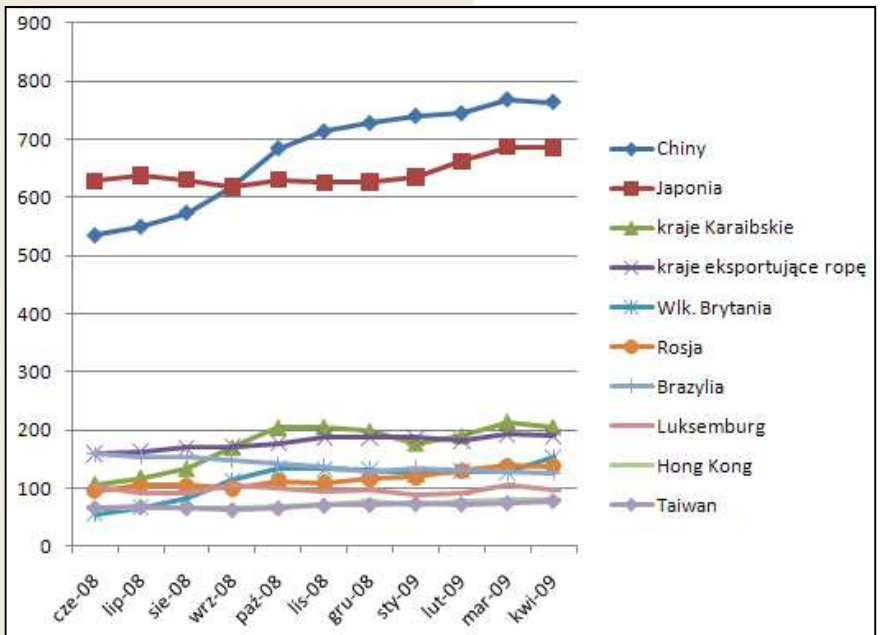
W tym roku USA potrzebują wyemitować obligacje na 1800 mld USD! To ok. 12% PKB USA. Kto je kupi? Wygląda na to, że jedynym ratunkiem będzie FED, który będzie emitował nowe dolary, aby pokryć potrzeby pożyczkowe rządu.

3. inflacja

Aby podtrzymać rynek kredytowy w USA oraz finansować plany stymulacyjne rządu, amerykański bank centralny już od roku nieustannie emituje dolary, zwiększając podaż pieniądza na rynku. Wg niektórych źródeł, ilość wyemitowanych dolarów wzrosła w ciągu ostatniego roku 3-krotnie! W dłuższym okresie musi to prowadzić do inflacji. Zresztą niektórzy komentatorzy twierdzą, że inflacja jest dla USA jedynym ratunkiem, by ograniczyć zadłużenie (wartość długu będzie maleć). Skutkiem ubocznym inflacji muszą być wyższe stopy procentowe oraz... osłabienie dolara.



Wykres przedstawia rentowność amerykańskich obligacji 10-letnich w ciągu ostatniego roku. Mimo, że stopy procentowe ustalone przez FED zostały obniżone praktycznie do zera, to rentowność obligacji, która jest wyznacznikiem wysokości stóp rynkowych (np. ceny kredytu hipotecznego) jest o ok. 3,5% wyższa!



Zagraniczni właściciele amerykańskich obligacji rządowych (mld USD)
(źródło: <http://www.treas.gov/tic/mfh.txt>)



KRYZYS – ODSŁONA 2

Wydawać by się mogło, że wszystko jest w porządku – wdrożono plany stymulacyjne, dno zostało osiągnięte, to w najbliższych latach czeka nas wzrost gospodarczy. Czy na pewno?

Problemy widać wszędzie, wystarczy się rozejrzeć. Amerykański FED próbuje utrzymać niskie stopy procentowe, ale wpływ na stopy rynkowe ma już ograniczony, a one powoli rosną. Pod koniec czerwca upadło kolejnych 5 banków amerykańskich, zwiększając liczbę zamkniętych banków w tym roku do 45. W ubiegłym roku upadło ich 25, a rok wcześniej tylko trzy. Pozostałe banki starają się ratować sytuację finansową m.in. podnosząc oprocentowanie kart kredytowych i zaostrzając politykę wobec nieterminowych spłat.

Zadłużenie rządu dramatycznie rośnie, szybko zbliżając się do poziomu 100% PKB. Pierwsze poważne problemy są już w Kalifornii. „Kalifornia u progu bankructwa” - pisał w połowie czerwca Puls Biznesu. Gubernator stanu Arnold Schwarzenegger zapowiedział zwolnienie tysięcy pracowników instytucji stanowych i zmniejszenie wydatków o kilka miliardów dolarów.

Mimo olbrzymiego pakietu stymulacyjnego amerykańskie PKB spada w tempie 6% rocznie, a sprzedaż detaliczna obniżyła się o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Aż trudno sobie wyobrazić, co by było bez działań zaradczych.

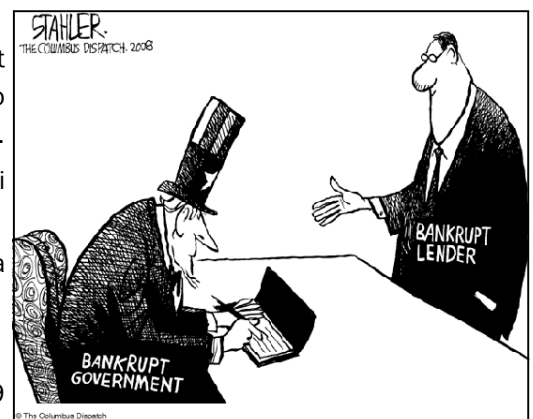
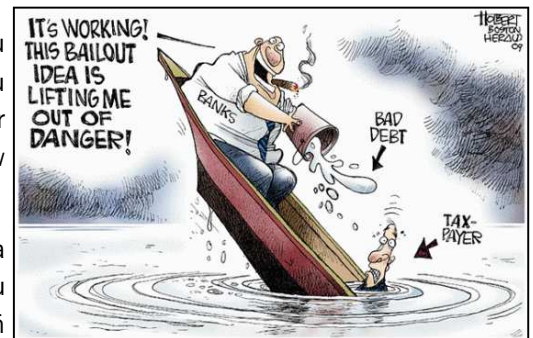
Szacuje się, że do końca tego roku w wyniku kryzysu ponad 30 milionów osób na świecie straci pracę! Najgorzej sobie radzą kraje małe – takie jak Łotwa, która stanęła na krawędzi bankructwa, a rząd zmuszony był do obniżenia płac w budżetówce o 20-40%. Chińskie oficjalne dane o wzroście PKB na poziomie 8% wydają się być mało wiarygodne – prawdopodobnie jest on znacznie niższy. Osobnym ryzykiem jest też geopolityka – przede wszystkim sytuacja w Korei Płn i Iranie.

Jak może wyglądać druga odsłona kryzysu? Oto autorska prognoza szeryfa:

- zwiększająca się podaż amerykańskich obligacji i malejący na nie popyt nieuchronnie doprowadzi do spadku ich cen (wzrostu rentowności) – do końca bieżącego roku może to być poziom nawet 7%, a w roku 2010 – 9%.
- wzrost kosztów kredytu spowoduje dalsze ograniczenie inwestycji w sektorze prywatnym i pogłębienie załamania na rynku mieszkaniowym.
- głównym źródłem finansowania amerykańskiego deficytu stanie się emisja nowego pieniądza.
- bezrobocie w USA na koniec 2009 roku osiągnie 10%, a rok później 13%.
- mimo programów pobudzających gospodarkę PKB w USA spadnie w 2009 roku o 3%, a w 2010 o 2%.
- deficyt budżetowy wyniesie 12% PKB w 2009 roku i ponad 9% w 2010.
- w 2010r. deficyt będzie finansowany głównie poprzez emisję nowego pieniądza.
- w 2010 roku inflacja w USA wzrośnie do 8%, a rok później do 12%.
- prawdziwe problemy zaczną się w 2011 roku – dolar będzie gwałtownie tracił na wartości, a rząd będzie zmuszony radykalnie ograniczać wydatki budżetowe. Bezrobocie osiągnie 15%, a PKB spadnie o 5%.
- olbrzymie koszty obsługi długu rządowego trwale obniżą możliwości rozwoju USA przez najbliższe dziesięciolecia.

Ta prognoza to jest oczywiście optymistyczny wariant – zakładający spokój na Półwyspie Koreańskim... :)

(SZERYF)



Wysiłki amerykańskiego rządu w celu stymulacji gospodarki budzą z jednej strony podziw, za determinację, a z drugiej śmiech i przerażenie, gdyż mogą być najszybszą drogą do bankructwa największej gospodarki świata.

ZAGADKA – ILE KOSZTOWAŁ PIES?

Dwóch farmerów, Zbychu i Zdzychu, wspólnie hodowali krowy. Stwierdzili, że stado przestało być opłacalne, więc postanowili pojechać na spęd do miasta i sprzedać krowy. Za każdą krowę dostali tyle dolarów ile mieli krow. Pieniądze ze sprzedaży postanowili zainwestować w owce. Każda owca kosztowała w mieście 10\$. Udało im się kupić nieparzystą liczbę owiec i jeszcze im trochę zostało, ale mniej niż na kolejną owcę. Za to co zostało kupili kurę i już nie mieli wolnej gotówki, więc udali się z powrotem na swoje farmy. W drodze powrotnej pokłócili się i zdecydowali podzielić dobytek po równo, tak by żaden z nich nie stracił. Po rozdeleniu owiec została im jedna owca i kura do podziału. Zdzychu wziął ostatnią owcę, a Zbychu kurę. Jednak, żeby było po równo, Zdzychu oddał Zbychowi jeszcze swojego pasterskiego psa. **Ile kosztował pies?**

(B Z I K)

Pierwsze 3 osoby, które prześlą prawidłowe rozwiązanie szeryfowi dostaną 50PD lub miesięczny abonament (do wyboru). Zagadka jest dość trudna i ma 2 'haczyki' :)

ZAGADKA 2 – TAKI DZIWNY GRACZ

Jest taki dziwny gracz. Ostatnio narzekał mi, że kiepsko mu gra idzie, że kowbojami go atakują i ogólnie słabe ma wyniki, choć sporo gier rozgrywa. W 'rozliczeniu miesięcznym' takie dostał statystyki:

Twe statystyki w czerwcu:

- liczba gier rozegranych: 198 (-58)
- liczba zwycięstw: 7 (bez zmian)
- najwyższa zmiana PD: 84.40 (-10,83)

A w profilu takie komentarze zebrał:

knot	★★★★★	👍👎	- 30.09.2008 (23.32)
pomyśl tylko że rozgrywasz taką masę gier to też byś nie miała czasu pisać 😊			
tamari	★★★★★	👍	- 30.09.2008 (23.14)
Facet niczego sobie tylko taki stasznie mało mówny małowówny 😊			
knot	★★★★★	👍👎	- 30.09.2008 (23.13)
spoko koleś podziwiam go za jego ilość rozgrywanych gier 😊			
dreamerd	★★★★	👍👎	- 06.09.2008 (13.26)
spoko koleś 😊			

O kogo chodzi? Zagadka jest bez nagrody – odpowiedź wyślij telegrafem do biura prasowego General Electric.

(SZERYF)

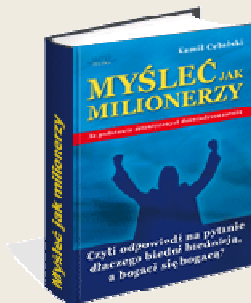
reklama

Jak zmienić nawyki myśleniowe, aby osiągnąć sukces?

Dowiedz się tego od Kamila Cebulskiego – jednego z bardziej utalentowanych przedsiębiorców w Polsce. Przeczytaj darmowy fragment jego najnowszej książki (premiera 1 lipca!) - możesz go ściągnąć z: <http://farmersi.pl/promocje/mjm.pdf>

Pełną wersję możesz zamówić na:

<http://www.zlotemysli.pl/farmersi.mjm/publication/show/6597/Myslec-Jak-Milionerzy.html>



KRZYŻÓWKA

Ściągnij i rozwiąż krzyżówkę z hasłem, autorstwa gracza **toczek**. Rozwiązanie prześlij szeryfowi, to otrzymasz tydzień abonamentu gratis!

<http://farmersi.pl/FT/krzyzowka.xls>

KONKURS NA KOMIKS!

Stwórz własny komiks o Farmersach!

Ogłaszamy konkurs na polityczny komiks o grze Farmersi. Wejdź na stronę <http://www.komiks.pluru.pl/> i skorzystaj z prostego edytora komiksów, aby zaprojektować swoje dzieło. Linka do komiksu prześlij szeryfowi.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane!



REDAGUJ Z NAMI!

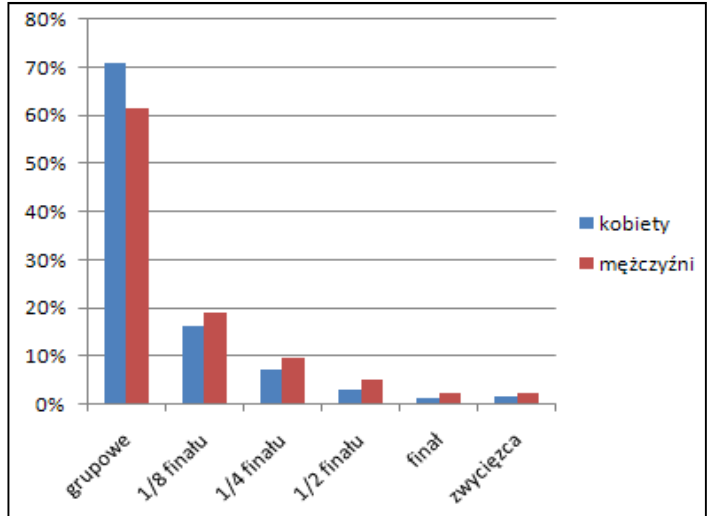
Chcesz nam pomóc w redagowaniu *Farmersi Times*? Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami?

Napisz do nas na adres ftimes@farmersi.pl i pomóż nam tworzyć *Farmersi Times*!

KOBIETY W PUCHARACH

Ostatnio kobiety zostały wyróżnione w Farmersach 'amarantowym' kolorem loginu. Skłoniło mnie to do sprawdzenia, czym różnią się kobiety od pozostałych graczy, np. w rozgrywkach pucharowych.

Niestety, mimo kilku walecznych bohaterek, takich jak ikusiab czy neura, ogólnie to mężczyźni lepiej sobie radzą w Pucharach – w rozgrywkach grupowych odpada 71% kobiet oraz 61% mężczyzn, zaś do półfinału dochodzi tylko 5,8% grających kobiet, podczas gdy wśród pozostałych graczy wskaźnik ten wynosi 9,8%. Wykres po prawej przedstawia, ilu graczy, w zależności od płci, zakończyło udział w grach Pucharowych na poszczególnych etapach.



HUMOR

- Co to jest opera?

- To jest takie coś, co się zaczyna o siódmej, a jak po trzech godzinach popatrzysz na zegarek, jest siódma dwadzieścia.

- Dlaczego chrząszcz brzmi w trzcinie?

- A co? Wolałbyś w rzeżusze?

Facet przyszedł do szpitala:

- Proszę mnie wykastrować.

- Jest pan zupełnie pewien ???

- Tak.

Po operacji budzi się i widzi zgromadzonych wokół lekarzy.

Pyta się ich:

- I jak, operacja się udała ?

- Udała się. Ale czemu pan tak postąpił ???

- Niedawno ożeniłem się z ortodoksyjną Żydówką i wiecie...

- To może chciał się pan obrzezać ???

- A co ja powiedziałem ?!

Przyjeżdża św. Mikołaj do Etiopii i pyta:

- Dlaczego te dzieci takie chude?

- Bo nie jedzą.

- Nie jedzą? Oj, to nie dostaną prezentów!

- Co mają ze sobą wspólnego maluch i mercedes?

- Strefa zgniotu kończy się na silniku...

Blondynka u doktora:

- Niech mi pan pomoże! Trzymaj mnie użądlił!

- Spokojnie, zaraz posmarujemy maścią...

- A jak go pan doktor złapie? Przecież on już poleciał!

- Nie! Posmaruję to miejsce, gdzie panią użądlił!

- Aaaa! To było w parku, przy fontannie, na ławce pod drzewem.

- Kretynko! Posmaruję tą część ciała, w którą cię uciał!

- To trzeba było od razu tak mówić! W palec mnie użądlił.

Boże, jak to boli!

- Który konkretnie?

- A skąd mam wiedzieć? Wszystkie trzmielie wyglądają podobnie...

Rozmawia dwóch facetów:

- "Dlaczego ty stary mówisz do swojej żony flanelko??"

- "To zdrobnienie...."

- "Od czego?"

- "Ty szmato!"

Blondynka czatuje z facetem na czacie i w pewnej chwili facet pisze:

- Może spotkamy się w realu?

- Nie, u nas nie ma, u nas jest Biedronka.